

W wiosennym słońcu wyraźniej widać wszystkie usterki i ubytki, które nadwreżyły naszą elewację w okresie jesienno-zimowym. Jak je znaleźć, ocenić wielkość i naprawić szkody w warstwie tynku, podpowiadają eksperci ATLASA.

Każda fasada budynku potrzebuje na wiosnę trochę uwagi. Upływ czasu, niesprzyjające warunki atmosferyczne i zanieczyszczenie środowiska mogą działać na niekorzyść nawet najlepiej wykonanych prac budowlanych. Zawsze trzeba się też liczyć z faktem, że w trakcie użytkowania dadzą o sobie znać niezauważone wcześniej błędy technologiczne, doprowadzając do powstawania ubytków. Stan elewacji należy ocenić zarówno pod względem zabrudzeń, przebarwień, różnego rodzaju zacieków i wysoleń, jak i pod względem uszkodzeń mechanicznych. O ile pierwsza grupa uszkodzeń jest stosunkowo niegroźna i wymaga jedynie umycia powierzchni, zagruntowania i pomalowania farbami elewacyjnymi, właściwymi dla danego podłoża, to wszelkiego rodzaju rysom i spękaniami należy się szczególna uwaga. Okresowa kontrola wynika również z budowlanych regulacji prawnych, które zobowiązują właścicieli do prowadzenia regularnych inspekcji i posiadania odpowiedniej książki przeglądów, będącej dokumentacją budynku.

Trafna diagnoza

Częstą przyczyną uszkodzenia tynków na elewacjach jest działanie wody i czynników zewnętrznych. Woda, która przenika w głąb tynku i pod wpływem ujemnej temperatury zamarza, może doprowadzić do jego spękania, a nawet odspojenia. Problem jednak może być poważniejszy, często bowiem pierwotną przyczyną tych usterek są błędy na etapie projektowania i planowania prac: np. niewłaściwy dobór tynku. Zastosowanie tynków o niskiej paroprzepuszczalności (np. akrylowych), na ociepleniu z wełny mineralnej, która swobodnie przepuszcza parę wodną, prowadzi do zgubnego w skutkach „uszczelnienia” ściany, a w efekcie nawet do odpadania tynku pod naporem skumulowanej pary wodnej. Przed przystąpieniem do tynkowania, warto poprosić przedstawiciela producenta zastosowanego systemu ociepleń o dokonanie obliczenia dyfuzji pary wodnej dla projektowanego układu warstw i dobór odpowiedniej wentylacji. Na trwałość elewacji wpływ mieć może także kolor tynku. Zastosowanie zbyt ciemnego tynku w miejscu narażonym na intensywne działanie słońca, a więc i na silne nagrzewanie warstwy elewacyjnej, może spowodować jej odkształcenie pod wpływem skoków temperatury.

Osłabić trwałość wykonania warstwy elewacyjnej przez błędne decyzje i zaniedbania można też na etapie prac wykonawczych. Prowadzenie ich jesienią, przy dużej wilgotności i w niskich temperaturach, bez dodatkowych zabezpieczeń spowoduje dłuższe wiązanie tynku i utratę jego wytrzymałości. Pamiętajmy też, że każdy rodzaj tynku wymaga odpowiedniego zagruntowania podłoża. Tanie, bądź źle dobrane, podkłady tynkarskie nie zapewnią mu wystarczającej przyczepności.

Właściwa terapia

Jeśli już doszło do zniszczeniu elewacji, należy zastosować odpowiedni – w zależności od wielkości i rodzaju szkody – program naprawczy, by zapobiec dalszym szkodom. Uniwersalna zaprawa budowlana, taka jak Zaprawa Wyrównująca Atlas, poradzi sobie z większością pęknięć i niedużych ubytków na powierzchni tynku. To rozwiązanie można zastosować do niedużych szczelin (głębokość od 2 do 15 mm). Warto pamiętać, że powierzchniowe rysy i pęknięcia należy poszerzyć do szerokości i głębokości min. 5 mm, odkurzyć, umyć i wypełnić zaprawą, do uzyskania gładkiej powierzchni.

W miejscach odspojień tynk należy skuć aż do surowego muru. Potem, oczywiście, te miejsca odkurzyć i umyć. Zagruntowujemy je emulsją (np. Atlas Uni-Grunt), a po jej wyschnięciu uzupełniamy ubytki Zaprawą Tynkarską Atlas.

Podczas oceny poziomowych szkód na elewacji ocieplonego budynku może się okazać, że doszło do uszkodzenia

materiału termoizolacyjnego oraz naruszenia ciągłości siatki zbrojącej. W takim przypadku trzeba wyciąć uszkodzony fragment, oczyścić siatkę stanowiącą zbrojenie wokół uzupełnianego elementu i dokleić „łatę” – odpowiednio docięty fragment materiału termoizolacyjnego. Używamy do tego odpowiedniej zaprawy. Gdy zaprawa ta zwiąże, należy na uzupełnieniowe miejsce nanieść zaprawę klejącą, na przykład Atlas Stopter K-20 lub Atlas Hoter U (w przypadku styropianu) i zatopić w niej siatkę. Zasadą przy takim cerowaniu zbrojenia jest, że wklejana siatka musi zachodzić na istniejącą pasem o szerokości minimum 5 cm.

W razie poważniejszych uszkodzeń, gdy w grę wchodzi położenie nowego tynku cienkowarstwowego, dostępne są dwa rozwiązania. Ich dobór jest uzależniony od tego, czy budynek jest ocieplony. Gdy dom jest nieocieplony, a tynk znajduje się w złej kondycji, sensownym rozwiązaniem jest usunięcie starej warstwy i położenie tynku cienkowarstwowego od nowa. Jak go wybrać? Najlepiej sprawdzi się tynk o właściwościach podobnych do usuniętego, o ile mamy pewność, że tamten był odpowiednio dobrany. W innym przypadku, w doborze tynku pomoże ustalenie oporu dyfuzyjnego ścian. Dobrym wyborem zawsze będą tynki mineralne i silikatowe, ponieważ najlepiej przepuszczają parę wodną.

Jeżeli dom jest ocieplony, tynk stanowi warstwę elewacyjną w systemie ociepleń i jego usunięcie może być niebezpieczne dla całego systemu. Podczas wykonywania tego typu prac ryzykujemy uszkodzeniem innych warstw układu, szczególnie warstwy zbrojącej, która w praktyce decyduje o trwałości całego ocieplenia. Rozwiązaniem jest położenie nowego tynku na już istniejący. Kładąc tynk na tynk, trzeba dopilnować, aby starą powierzchnię odpowiednio wyrównać przy pomocy zaprawy klejącej (np. Atlas Stopter K-20 lub Atlas Hoter U) i zatopić w niej siatkę.

Pomniejsze pozimowe naprawy możemy wykonać sami, przy większości lepiej zwrócić się o pomoc do fachowców. Unikniemy ewentualnych dalszych szkód i mimowolnego osłabienia trwałości elewacji.

Atlas